

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 20.09 Św. Męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasano i Towarzyszy (wsp. obowiązkowe)

17³⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 18-tą r. ur. Mateusza Machulskiego z int. rodziców

18⁰⁰ + Stefanię, Annę, Władysława, Romana Zegadłów, Władysławę, Franciszka Pietszczyków, + Stanisława Kruka z int. Kruków

Wtorek 21.09 Św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty, (święto)

17³⁰ + Mieczysława Brzozę, zm. z rodziny Brzozów, rodz. Głogowskich, rodz. Lachów

18⁰⁰ + Antoniego, Stefanię Prokopów, zm. z rodz. Baków z int. rodzin

Środa 22.09 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Adama Frankowicza z int. teściowej

18⁰⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 25-tą r. ślubu Jadwigi i Zbigniewa Królów z int. rodziców

Czwartek 23.09 Św. Pio z Pietrelciny, prezbitera (wsp. obowiązkowe)

18⁰⁰ + Antoniego, Józefę, Edwarda Kruków z int. rodziny

Piątek 24.09 Dzień Powszedni

17³⁰ + Józefa Zawadzkiego z int. żony

18⁰⁰ + Antoninę, Marię, + Stanisława, Mariana, + Wiesława Burasów z int. Baranowskich

Sobota 25.09 Bł. Władysława z Gielniowa, prezbitera, (wsp. obowiązkowe)

7⁰⁰ Za wstawiennictwem Św. Jana Chrzciciela i Św. Jana Marii Vianneya do SPJ i MB o bł. i potrzebne łaski w życiu kapłańskim dla ks. Jana Pragnącego

17³⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 20-tą r. ślubu Tomasza i Ewy Wojcieszynskich z int. dzieci

18⁰⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 20-tą r. ślubu Doroty i Roberta z int. dzieci

Niedziela 26.09 XXVI Niedziela Zwykła

8⁰⁰ + Władysławę, Stanisława, Henryka, + Stanisława Jędrochów z int. rodziny

10⁰⁰ + Magdalenę (r. śm.), Jana Kowalskich z int. córek

12⁰⁰ Do SPJ i MB w 20-tą r. ślubu Jolanty i Dariusza z int. rodziców

16⁰⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 18-tą r. ur. Justyny Łataś

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

× 22.09 - Europejski Dzień Bez Samochodu

× 25.09 - Dzień Budowlanka

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

D O U Ż Y T K U W E W N Ę T R Z N E G O

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XXV Niedziela Zwykła

19 września 2010 r.

Nr 43 (95)



**„Z wielką ufnością
i pokojem moje serce
w Tobie odpoczywa
jak dłoń w dłoni
Przyjaciela”**

Komentarz...

Tak wiele mówi się o tym, jacy jesteśmy pomysłowi, zaradni – kiedy chodzi o nasze sprawy materialne. Zupełnie jak włodarz z przypowieści. Nie jesteśmy jednak równie przezorni, kiedy chodzi o naszą duszę. Nie umiemy znaleźć czasu na krótką modlitwę, spowiedź, komunie świętą. Tyle mamy zajęć. Zapobiegliwy włodarz zamiast stu beczek oliwy dawał pięćdziesiąt, zamiast stu korcy pszenicy – osiemdziesiąt. Jednakże wartości duchowe są niepodzielne. Czy można oddać Bogu pół serca, czwartą część duszy, jedną setną swojego czasu?
/ks. Jan Twardowski/

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Am 8,4-7 / 1 Tm 2,1-8 Ewangelia: Łk 16,1-13

„Jezus powiedział do swoich uczniów: Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zdad sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą. Na to rządcza rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: Ile jesteś winien mojemu panu? Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korcy pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości. Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy /wszystko/ się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawdził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie.”

A w parafii...

- W Kowali obok szkoły dzięki okolicznym mieszkańcom został odnowiony Krzyż.
- Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych na przybycie 25.09. b. r. do Kowali na plac przy szkole im. gen. Antoniego Hedy „Szarego” na „Jarmark twórczości ludowej perelką czarnej Nidy” początek o godz. 12:00. Podczas Jarmarku zaprezentują się zespoły folklorystyczne. Promowana będzie również działalność twórców ludowych i kół gospodyń wiejskich. Na zakończenie Jarmarku zaplanowana jest wspólna zabawa wszystkich uczestników przy dźwiękach muzyki zespołów ludowych.
- Przypominamy aby śmieci z cmentarza wrzucać do odpowiednich śmietników tzn. do kontenera tylko i wyłącznie szkło a pozostałe odpady do śmietnika murowanego. Pamiętajmy, że wyrzucamy tam tylko odpady z cmentarza.

W poszukiwaniu...

Łatwo jest żyć tak jakby Boga nie było, łatwo jest wierzyć w to że Boga nie ma, łatwiej uwierzyć w horoskopy niż wierzyć słowom Jezusa, prościej wierzyć w magię niż ufać mocy Chrystusa. Prościej uwierzyć w to że śmierć to koniec niż w to że po śmierci spotkamy Boga. Łatwiej jest oczerniać księży niż wierzyć w to że przez nich Bóg odpuszcza nam grzechy. Prościej uwierzyć w to że religia to wymysł ludzki niż w to że to Bóg stworzył świat. We wszystko prościej uwierzyć ale nie w to że Bóg istnieje, że Jezus Chrystus jest Mesjaszem. Czyż nie widać tu igraszek Szatana? /KK/

Pielgrzymka Parafialna

W niedzielę 12.09.2010r 54 osobowa grupa pielgrzymów z naszej parafii razem z ks. wikariuszem Rafałem udała się na pielgrzymkę na Jasną Górę. Pielgrzymi pokłonili się Madonnie Częstochowskiej i wzięli udział we Mszy św. przed Cudownym Obrazem retransmitowanej przez TV. Trwam. Pątnicy przekazali także ofiarę pieniężną na nową suknię i korony (1540 zł) do tej ofiary przyłączyli się ks. Proboszcz, ks. Wikary i także inni parafianie. Po Mszy św. niektórzy mogli się spotkać z nowym Nuncjuszem Apostolskim który odprawił tego dnia swoją pierwszą Mszę przed cudownym Obrazem. Był także czas na osobistą modlitwę i na zwiedzanie nowej wystawy w bastionie św. Rocha. W drodze powrotnej nawiedziliśmy klasztor Ojców Cystersów w Jędrzejowie. Po tym pięknym opactwie oprowadzał nas nasz rodak Edward Zawadzki (w klasztorze brat Jakub) /RN/

Z Watykańskiej Ziemi...

Papież Jan XXIII

Angelo Giuseppe Roncalli urodził się 25 listopada 1881 r. w miejscowości Sotto il Monte w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. 10 sierpnia 1904 r. w Rzymie został wyświęcony na kapłana. 28 października 1958 r. został przez Kolegium Kardynalskie wybrany papieżem; przyjął imię Jana XXIII. Chociaż jego pontyfikat trwał zaledwie pięć lat, odegrał bardzo istotną rolę w dziejach Kościoła. Jako biskup Rzymu Jan XXIII zwołał pierwszy synod tej diecezji; ustanowił komisję ds. rewizji prawa kanonicznego, której ostatecznym celem było opracowanie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. 25 stycznia 1961 r. zapowiedział zwołanie Soboru Watykańskiego II, który rozpoczął się 11 października 1962 r. Jan XXIII przeszedł do historii jako «Dobry Papież Jan» albo «Jan Dobry». Był człowiekiem promieniującym ewangeliczną dobrocią i Bożym pokojem. Wiele ojcowskiej troski wykazał o «Kościół milczenia», prześladowany na różne sposoby w krajach rządzonych przez komunistów, m.in. w Polsce. Jego pragnienie jedności Kościoła Chrystusowego wyraziło się poprzez liczne spotkania ekumeniczne. Ostatnim godzinom życia towarzyszyła życzliwa uwaga całego świata oraz modlitwy całego Kościoła, a w Rzymie czuwanie tłumów, które zbierały się na placu św. Piotra. Zmarł 3 czerwca 1963 r., nazajutrz po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Jego doczesne szczątki spoczęły w Bazylice Św. Piotra w Rzymie. Papież Jan XXIII został beatyfikowany w Rzymie, 3 października 2000 r., przez Jana Pawła II, a Jego wspomnienie obchodzimy 11 października.



Boży człowiek... - św. Mateusz (21 września)

Nie znamy dokładnej daty narodzin oraz śmierci św. Mateusza Ewangelisty. Pochodził on z Galilei. Był poborcą ceł i podatków w Kafarnaum, jednym z większych handlowych miasteczek nad jeziorem Genezaret. Żydzi pogardzali celnikami, ponieważ ściągali oni opłaty na rzecz Rzymian. Ich pracę rozumiano jako wystugiwanie się okupantom. Celnicy byli także uważani za żądnych zysku i nieuczciwie czerpiących korzyści z zajmowanego stanowiska. Uważano ich za grzeszników i traktowano jak pogan. Przebywający wśród celników wyznawca judaizmu stawał się nieczysty i musiał poddawać się przepisowym obmyciom. Mateusz napisał Ewangelię dla wyznawców judaizmu oraz dla chrześcijan, którzy nawrócili się z judaizmu. Myślą przewodnią jego Ewangelii jest: w osobie, życiu, czynach i nauce Jezusa spełniły



się wszystkie prorocтва mesjańskie Starego Testamentu, Jezus jest więc Mesjaszem, a założony przez Niego Kościół to prawdziwe królestwo mesjańskie. **Modlitwa:** Niech nas wspomagają, Panie, modły apostoła Twego i Ewangelisty Mateusza, a czego ułomność nasza utrzymać nie zdoła, niech za jego wstawieniem się dane nam będzie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Zamyśl się...

„Można być świętym z pastorałem w rękę, ale tak samo dobrze można nim zostać, mając w rękę miotłę.”
/bł. Jan XXIII papież/

Uśmiech...

- Dziadku, czy to prawda, że masz trzy pary okularów? - pyta wnuk. - Tak. Jedne do czytania, drugie do wyjścia na ulicę, a trzecie, gdy szukam pierwszych i drugich.

Coś dla ducha...

„Racjonalny”

Zatoka była bajecznie piękna, ale wiodąca do niej droga stanowiła istną mordęgę i można było ją pokonać jedynie jeepem. W związku z pewnym planowanym projektem miałem tam wykonać pomiary terenu i prawie każdego dnia tłukłem się najpierw po rozmaitych wertepach z głęboko wyżłobionymi przez monsun koleinami, a następnie na przełaj przez żwir i kamienie oraz zeszcłe chaszczce. Kiedy pewnego wieczoru wracałem do wioski z jedynym w okolicy niewielkim pensjonatem, samochód wpadł w mały poślizg i zahaczył o głaz, tak, że częściowo oderwała się rura wydechowa. Umocowałem ją prowizorycznie kawałkiem drutu i z łoskotem pojechałem dalej. Wyglądało na to, że nikt we wsi nie zauważył hałasu, a gdy dotarłem do małego warsztatu samochodowego, jego właściciel, siedzący właśnie z papierosem przed swoim domem, nawet nie podniósł głowy. Podeszedłem do niego i spytałem, czy może dokonać naprawy. Skinął potakująco głową. A czy mógłby wykonać pracę zaraz jutro? Wyjaśniłem mu bowiem z naciskiem, że jest to bardzo pilna sprawa. Odwrócił wolno głowę i zawałował przez ramię w stronę domu: - Ile mamy jeszcze pieniędzy? Drzwi i okna były z powodu wieczornej bryzy otwarte na oścież, tak że słyszałem jego krzątającą się w środku żonę, która odkrzyknęła mu pewną sumę. - Jutro nie- powiedział. - Za dwa trzy tygodnie. Gorączkowo mówiłem, że to niemożliwe, że nie może mnie przecież tak zostawić, że w końcu jestem skazany na ten samochód, i coraz bardziej podnosiłem głos, ponieważ wciąż trudno mi było pojąć wygodnictwo i ociężałość tych ludzi. - Rozumie pan, mister - raczył wreszcie odpowiedzieć - że skoro mamy jeszcze tak dużo pieniędzy, to nie będę przecież teraz pracował. A poza tym, pański samochód jest nadal na chodzie!

Nic dodać nic ująć